Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Wilno, Niedziela 21 października 1928 r.

Cena 20 groszy

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 242 (1289)

Rozłam w P. P. S.

Oddawna zapowiadany z różnych stron, a ustawicznie przez oficjalne kierownictwo P. P. S. zaprzeczany rozłam wewnątrz tej partji stał się w ostatnich dniach faktem. Dzienniki warszawskie z ostatnich paru dni zapełnione są informacjami o przebiegu wypadków, które od początkowych rozdźwięków w partji doprowadziły we czwartek do wydzielenia się z jednolitych dotąd — przynajmniej zewnętrznie — szeregów P. P. S. odrębnej „frakcji rewolucyjnej P. P. S.“

Jednolitość partji była zresztą oddawna tylko pozorną. Pod względem organizacyjnym P. P. S. stała niewątpliwie naj wyżej ze wszystkich stronnictw polskich. Pomimo więc znacznych i długotrwałych rozdźwięków nie można było się spodziewać aby wylały się one w formę rozłamu przedtem, aż dopełni się walka wewnętrzna na łonie poszczególnych organów partji. Rozgrywki oczekiwano dopiero na Kongresie który ma się odbyć w Sosnowcu w pierwszych dniach listopada r. b. Nastąpiła ona jednak wcześniej, a bezpośrednim powodem rozłamu stało się ukazanie się pierwszego numeru „Przedświtu“.

Zabrał w nim głos w imieniu przeciwników obecnego kursu „bezwzględnej i zasadniczej“ opozycji w stosunku do rządu, uprawianej przez Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S., sędziwy i zasłużony działacz partyjny, pierwszy towarzysz Józefa Piłsudskiego w walce o niepodległość, Jedrzej Moraczewski. Lecz Moraczewski nie jest członkiem PPS. od czasu, kiedy wbrew żądaniu władz partyjnych, przyjął portfel ministra robót publicznych w rządzie Marszałka Piłsudskiego, utworzonym w jesieni 1926 r. Nie mógł więc być pociągnięty do odpowiedzialności za ukazanie się „Przedświtu“ i swoje umieszczone w nim artykuły.

C. K. W. zażądał natomiast wyjaśnień od swego członka posła Rajmunda Jaworowskiego, którego ogólnie uważano za przywódcę opozycji wewnątrz P. P. S. i współzałożyciela „Przedświtu“. Jaworowski tych wyjaśnień podobno odmówił i C. K. W. w dn. 17-go b. m. zawiesił jego oraz wielu innych członków Partji „w funkcjach wewnętrzno-partyjnych“, i oddał pod sąd partyjny. Jaworowski odwołał się wówczas do Okręgowego Komitetu Robotniczego (O. K. R.) m. Warszawy, który jego stanowisko poparł. Nastąpiła secesja odrębnego odłamu „P. P. S. (dawna frakcja rewolucyjna).“ którego odezwa ukazała się w „Przedświcie“. Treść jej podaliśmy we wczorajszym numerze „Kurjera Wileńskiego“,

Jak twierdzą w kołach politycznych stolicy w Centr. Komit. Wykon. P. P. S. z Jaworowskim solidaryzują się Ziemięcki i Praussowa. Na terenie Sejmu liczba ewentualnych członków nowej frakcji jest podobno większa. Zaliczają do nich Jaworowskiego, Praussową, Ziemięckiego, Med. Downarowicza, Niskiego, Szczypiorskiego, Malinowskiego, Bobrowskiego, Smulikowskiego, Gardeckiego, Pączka, Świakowskiego, Danielewicza i kilku innych. Z kół „Robotnika“ zaprzeczają temu, redukując liczby secesjonistów do 7 — 8 miu.

Rzecz prosta, że są to narazie przypuszczenia, które jednak w najbliższym czasie będą wyjaśnione. Liczba przyszłych członków nowej partji na terenie parlamentu zależeć będzie w znacznej mierze od stanowiska, jakie zajmą organizacje okręgowe. Co do niektórych istnieje już teraz pewność, że pójdą za Jaworowskim.

Taki jest przebieg wypadków, po części już znanych z depesz i telefonicznych informacyj.

Jakież były przyczyny tego co się stało i jakie będą polityczne skutki rozłamu?

Jednolitość P.P.S. zachwiała się niedługo po wypadkach majowych w r. 1926. Kierownictwo partji zechciało podzielić polityczne owoce zwycięstwa Marszałka Piłsudskiego nad obozem lanckorońskim i zgłosiwszy się po nie do Belwederu otrzymało dosadną odprawę. Marszałek Piłsudski nie uznał siebie za zobowiązanego do realizowania programu socjalistycznego i na zgłoszone przez posłów Marka i Niedziałkowskiego postulaty w tym kierunku idące odpowiedział w sposób zbliżony do treści wierszyka podanego na pierwszej stronie 1 go numeru „Cyrulika Warszawskiego“:

„Czemu wciąż, jak w skorupie
w Sulejówku siedział —
pytał Go poseł Marek —
Ten mu odpowiedział:
mam cię.....“

Inde ira. Odtrącone kierownictwo partji zaczęło się doszukiwać w polityce rządów pomajowych tendencyj reakcyjnych i grzęzło powoli w cudaczny dagmatyzm, nie mający żadnego uzasadnienia w rzeczywistości. Wyrzekania i zarzuty „Robotnika“ szły w parze z wzrastającym dobrobytem ludności, z polepszaniem się doli robotnika, z realizacją praw socjalnych. Liczba bezrobotnych malała, płace stawały się realnemi, nic z t. zw. zdobyczy socjalnych robotnika nie zostało odjęte lub zahamowane..., a poseł Niedziałkowski niestrudzenie z coraz to większym patosem grzmiał na „reakcyjną, obszarniczą, faszystowską“ politykę rządu, stawał do walki z wyimaginowanem niebezpieczeństwem, zagrażającem demokracji i prawom ludu pracującego. Czynił to wszystko w imieniu partji, która potrafiła dla ratowania czczych formułek politycznego dogmatyzmu znaleść wspólną platformę do rządzenia z prawdziwą reakcją endecką.

Wstąpienie min. Moraczewskiego do rządu Marszałka Piłsudskiego było pierwszą manifestacją przeciwko tej polityce kierowniczych osobistości w partji. Krok Moraczewskiego zaprzeczył w oczach szerokich mas robotniczych twierdzeniu, że rząd ma wrogie względem nich zamiary. Bezpodstawność tego zarzutu stawała się jasną dla wielu członków partji, zachowujących zdolność rzeczowej oceny działalności rządu, rozumiejących, że rząd nie da się nagląć do programów partyjnych, że idzie on po linji syntezy interesów państwa jako takiego, że dogadzać specjalnie tym lub innym interesom klasowym lub grupowym z ujmą dla ogólnego dobra państwa nie zamierza. Ideja państwowa musiała w łonie P. P. S. wejść w konflikt z doktryną międzynarodowego socjalizmu, a dołączyły się do tego — jak to bywa zwykle — zadrażalenia i animozje osobiste. Za Moraczewskim i Jaworowskim pójdą ci, którzy ufają Marsz. Piłsudskiemu i wierzą, że jego ideja państwowa nie zagraża w niczem interesom świata pracowniczego, o ile nie roszczą one sobie prawa do absolutnej wyłączności.

Polityczne skutki dokonanego rozłamu nie dają się w tej chwili przewidzieć w całej rozciągłości. Zależeć to będzie od oddźwięku, jaki znajdzie on w szerokich sferach robotniczych i inteligenckich z partją związanych. Kto nie jest tak naiwny, aby wierzyć w nagłą realizację ideałów socjalistycznych, ten będzie musiał podzielić stanowisko nowej frakcji, która, nie wyrzekając się tych ideałów, staje na gruncie rzeczowej współpracy z rządem, budującym potęgę państwa i dobrobyt jego obywateli środkami realnemi, uwzględniającemi społeczny i gospodarczy układ stosunków otaczającego nas świata.

Ortodoksyjna część P. P. S. zaostrzy zapewne swe stanowisko opozycyjne i brnąć będzie dalej w operowaniu hasłami, których sama, dostawszy się nawet do władzy, zrealizowaćby nie potrafiła. Twórcza rola tej części P. P. S. w pracy *państwowej* zostanie w ten sposób zakończona—przynajmniej na pewien okres, dopóki się w niej nie zmienią poglądy i stosunki, a przedewszystkiem—ludzie.

Testis.

* * *

Jak się dowiadujemy, stanowisko wileńskiego Okręgu P. P. S. wobec wypadków warszawskich nie jest jeszcze wyjaśnione, Niechybnie i tu nastąpi starcie dwóch poglądów. Nie chce nam są wierzyć, aby w Wilnie, które tak ściśle, tak serdecznie jest związane z Marsz. Piłsudskim, zwyciężyło stanowisko, zapowiadające walkę przeciwko niemu.

Zwołany oddawna na jutro wiec P.P.S. w Wilnie, który miał być jedynie sprawozdawczym, stanie się nieoczekiwanie okazją do wyjaśnienia stanowiska, jakie w tej sprawie zajmie Okręg Wileński P.P.S.

* * *

Nasz korespondent warszawski donosi:

Dowiadujemy się, że P. P. S. dawna Frakcja Rewolucyjna, grupa socjalistów „Przedświtu“ oraz śląska partja socjalistyczna zwołuje w dniu 1 — 2 listopada powszechny kongres partji, który prawdopodobnie odbędzie się w Katowicach. A zatem równocześnie z kongresem P. P. S. w Sosnowcu obradować będzie kongres nowej organizacji socjalistycznej w Katowicach.

3480

Ś. ✝ P.

Józef ŁUKASZEWICZ

Profesor Uniwersytetu Stefana Batorego.
Bojownik za wolność Ojczyzny, długoletni więzień fortecy Szlisselburskiej.
urodzony w r. 1863, zmarł dnia 19 października 1928 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Zakretowej 13 do kościoła św. Jana odbędzie się w poniedziałek dnia 22 b. m. o godz. 5-ej popoł.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie we wtorek dnia 23 b. m. o godz. 10-ej rano, po którem nastąpi pogrzeb na cmentarzu Rosa.

Rektor i Profesorowie Uniwersytetu Stefana Batorego.



3454/4249

Woldemaras łączy Kłajpedę nie tylko z Kownem ale i Grodnem.

KŁAJPEDA 20, X. Pat. W czasie obiadu, wydanego na cześć Woldemarasa przewodniczący kłajpedzkiej Izby handlowej wygłosił mowę, w której wskazał na znaczenie Kłajpedy, jako jedynego portu litewskiego i wyraził nadzieję, że centralny rząd litewski zwróci uwagę na niezbędne potrzeby tego portu.

W odpowiedzi na tę mowę Woldemaras oświadczył, że interesy Kłajpedy są bardzo drogie rządowi litewskiemu i że rząd żywi nadzieję, że uda się uregulować ruch po drogach wodnych nietylko dla łączności jedynego portu litewskiego Kłajpedy z tymczasową stolicą Kownem, lecz także i z Grodnem (!) i zapewnił, że rząd okaże Kłajpedzie wszelką pomoc.

Woldemaras o swoim konflikcie z Balodisem.

KŁAJPEDA. 20. X (Pat.) W dniu wczorajszym Woldemaras przyjął przedstawicieli prasy.

Na zapytanie korespondenta „Siewodnia“ czy właściwem jest zapatrywanie „Socjaldemokratsa“, że konflikt Woldemaras—Balodis pozostawi na długo ślady w litewsko-łotewskich stosunkach Woldemaras odpowiedział, że należy rozróżniać zapatrywania społeczeństwa od zapatrywań instytucyj urzędowych.

Nie może on zakomunikować bez porozumienia z rządem, co zostało w tej sprawie przedsięwzięto. Podkreślić natomiast należy, że żądanie odwołania Balodisa było żądaniem litewskiego społeczeństwa.

W sytuacji Balodisa należy rozróżnić Balodisa, jako ministra Spraw Zagranicznych i Balodisa — posła w Kownie.

Odnośnie tego, co Balodis jako minister Spraw Zagranicznych oświadczył w Genewie protestować nie można. Jako poseł naruszył on zwyczaje, według których poseł nigdy nie występuje przeciw państwu, w którem jest akredytowany. Wynika z tego, że oficjalne kroki, jakie zostały przedsięwzięte nie odnosiły się do ministra Spraw Zagranicznych, lecz posła w Kownie.

Koledzy potępiają Horana.

PARYŻ. 20. X. (Pat). W związku ze sprawą Horana, dziennikarze akredytowani przy Quai d'Orsay uchwalili jednogłośnie wniosek potępiający postępowanie Horana i stwierdzający, że była ono sprzeczne z przyjętemi zwyczajami i jako takie nie może godzić w powagę zespołu akredytowanych dziennikarzy, ani też poszczególnych jego członków.

Dzień polityczny.

Marszałek *Piłsudski* wczoraj o 6 g. wieczorem przyjął w gmachu M. S. Z. na dłuższej konferencji ministra Spraw Zagranicznych p. *Zaleskiego.*

*

Wczoraj o godz. 8 pociągiem warszawskim przybył do Bydgoszczy p. prezes Rady Ministrów dr. *Kazimierz Bartel.*

Panu premjerowi towarzyszą w podróży wiceminister *Górski* i inspektor Ministerstwa Rolnictwa *Sąkowicz.* Równocześnie przybył p. wojewoda poznański *Dunin-Borkowski.* Po przywitaniu obecnych na dworcu przedstawicieli władz p. prezes Rady Ministrów spożył w szczupłym gronie śniadanie w sali recepcyjnej dworca, poczem udał się wraz z otoczeniem na przystań na Brdzie, gdzie zwiedził urządzenia portowe i śluzowe.

Zkolei p. premjer udał się do znajdujących się w pobliżu młynów bydgoskich. O godz. 12 w południe p. premjer odjechał samochodem do Grudziądza, skąd w godzinach popołudniowych udał się do Poznania.

Celem podróży p. premjera jest osobiste zapoznanie się z potrzebami gospodarczemi województw zachodnich i zebranie odpowiednich materjałów, które przedłożone zostaną na czwartkowym posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

*

Wczoraj wieczorem o g. 20.30 przybył do Poznania samochodem z Bydgoszczy p. prezes Rady Ministrów prof. *Bartel* i zamieszkał w zamku.

Wraz z p. premjerem przybyli szef gabinetu prezesa Rady Ministrów dr. *Stępowski,* sekretarz osobisty p. premjera kapitan *Dąbrowski,* sekretarz Komitetu Ekonomicznego Ministrow p. *Ciborowski* i sekretarz *Bociański.*

O godz. 21 p. premjer wraz z otoczeniem i wojewodą poznańskim *Dunin-Borkowskim* udał się do prezydenta Ziemstwa Kredytowego p. *Zychlińskiego.*

*

Wczoraj o g. 5 popołudniu został przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego w Belwederze na pożegnalnej audjencji por Zaćwilichowski.

*

W dniu 20 b. m. podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu p. dr. Doleżal wyjechał do Genewy na posiedzenie komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

*

Preliminarz budżetowy Ministerstwa Skarbu na rok 1929—30 przewiduje w dochodach 5.551.680.000 zł. Na dochód ten złożą się fundusze z następujących pozycyj: daniny publiczne — 1.290.660.000 W tem podatków bezpośrednich—602.850.000, podatków pośrednich—172.200.000. Ponadto dochody z ceł wyniosą—335.000.000 i obroty stemplowe—180.600.000.

*

Ministerstwo Poczt i Telegr. uzyskało obecnie w preliminarzu budżetowym kwotę 5 milj. zł. przeznaczoną na specjalną pomoc na remuneracje dla tych urzędników, którzy zostali wyróżnieni przez władze za zasługi w pracy.

*

W jednem z pism porannych warszawskich z dnia 19 października r. b. zamieszczono wiadomość, że w związku z aresztowaniem fałszerzy pozwoleń na przywóz z zagranicy został aresztowany urzędnik Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu stwierdza, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, ponieważ żadnego z urzędników Ministerstwa nie aresztowano. W związku z wykryciem fałszerzy pozwoleń zaaresztowano dwóch woźnych Ministerstwa.

*

Wczoraj p. zyjechał do Wilna wojewoda nowogródzki p. Beczkowicz, który weźmie udział w konferencji w sprawie gospodarki lnianej.

Po zawieszeniu polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Wykręty niemieckie.

BERLIN, 20-X. (Pat). Półurzędowa „Deutsche Diplomatisch-Politische Korrespondenz" zamieszcza dziś obszerny artykuł, w którym oświadcza, że strona niemiecka gotowa jest do opublikowania wymiany not pomiędy Polską a Niemcami w sprawie rokowań pod dwoma warunkami: 1) że publikacja nie ograniczy się do dwóch tylko not ostatnich, które wyrwane z całokształtu rokowań nie dawałyby całości obrazu, lecz ogłoszonaby została cała korespondencja obu stron, 2) że opublikowanie tej korespondencji nastąpi nie w obecnym momencie, ponieważ oznaczałoby pogłębienie przerwy w rokowaniach drugorzędnych. Zamiast dalszych starań o rzeczowe uzgodnienie interesów obu stron, zainteresowanie skoncentrowałoby się na sprawie publikacji.

Dziennik broni dalej w stanowczy sposób kierownictwa delegacji niemieckiej przed rzuceniem na nie odpowiedzialności za przebieg rokowań. Dziennik zaznacza, że przewodniczący delegacji niemieckiej minister Hermes wystosował w piątek do pełnomocnika polskiego p. Twardowskiego telegram zawierający odpowiedź na ostatnią notę polską. Nota polska stwierdza, że przy obecnem położeniu rzeczy prace komisyjne stają się w chwili obecnej bezprzedmiotowemi.

Dziennik podkreśla, że ustęp ten dowodzi, że przerwa w rokowaniach spowodowana została przez stronę polską. W odpowiedzi na ustęp cytowany powyżej dr. Hermes oświadcza w swym telegramie, że stosownie do inicjatywy polskiej komisja niemiecka z Warszawy odjeżdża, jednakże dr. Hermes powróci do rzeczowej treści noty ministra Twardowskiego w najbliższym czasie, skoro tylko narady rządu Rzeszy zostaną zakończone. Narady te, jak stwierdza dziennik już zostały rozpoczęte i prowadzone są w dalszym ciągu.

„D. D. Pol. Kor." stwierdza z naciskiem, że chodzi obecnie nie o zerwanie, ani też o przerwanie rokowań, lecz tylko o pauzę powstałą z inicjatywy polskiej. Do powyższego należy wyjaśnić, że jak wiemy delegacji polskiej zależało na tem, aby opublikować całą korespondencję wymienioną ostatnio między obu pełnomocnikami, przez co opinje publiczne obu państw zostałyby odpowiednie zorjentowane co do stanu rokowań. Stronie polskiej wydawało się, że moment obecny wymaga specjalnie udzielenie tych wyjaśnień opinji publicznej.

Dalej należy podkreślić, że zaznaczenie ze strony polskiej, że prace komisyjne stają się bezprzedmiotowe było konsekwencją wynikającą z negatywnego stanowiska strony niemieckiej odnośnie do ścisłego określenia przedmiotu koncesyj niemieckich, odpowiadających szerokiemu traktatowi. Strona polska wyjaśniła już zresztą wyczerpująco swój punkt widzenia w tej sprawie.

Co pisze socjalistyczny „Vorvaerts".

BERLIN, 20.X (Pat). Omawiając w artykule wstępnym kryzys w rokowaniach polsko-niemieckich, socjalistyczny „Vorvaerts" podnosi z uznaniem, iż wiadomość o odwołaniu delegacji niemieckiej z Warszawy określa obecnie zerwanie rokowań jako przerwę.

Świadczy to bowiem — jak zaznacza dziennik—że rząd Rzeszy, mimo wielkich trudności, nosi się z poważnym i wykluczającym wszelkie wątpliwości zamiarem dojścia w rokowaniach gospodarczych z Polską do pomyślnych wyników i że Niemcy również w przyszłości chciały usilnie wyniki te popierać.

Pozatem jednak dyplomacja w której rękach spoczywają rokowania handlowe, ma szerokie podstawy do określenia zerwania jako pauzy rokowania, a to z tego powodu, ponieważ fakt zerwania rokowań w równej mierze jest dla Niemiec jak dla Polski zawstydzający i nie spotyka się bezwarunkowo ze zrozumieniem, żadnem z obu społeczeństw. Bez względu na to, jaką wartość przykłada się do trudności politycznych, które przez długi okres tamowały rokowania gospodarcze polsko-niemieckie, oba narody miały obecnie prawo oczekiwać, że ich dyplomaci będą w możności doprowadzić do końca dzieło pacyfikacji gospodarczej Niestety, kunszt tych dyplomatów i tym razem zawiódł oczekiwania.

„Vorwerts" w końcu podnosi, że rząd niemiecki kierując się względami rozsądku nie powinien był pozostawiać na stanowisku przewodniczącego delegacji dr. Hermesa, który bądź co bądź z uwagi na swe stanowisko prezesa związków chłopskich, jak również na bliższy stosunek łączący centrum nadreńskie z wielkim przemysłem niemieckim, nie nadaje się widocznie do prowadzenia tak trudnych rokowań. Pewnem jest jednak, że za rokowania prowadzone od 10 września r. b. odpowiedzialność nie spada wyłącznie tylko na osobę ministra Hermesa, a to tem mniej, że rząd Rzeszy sam rozszerzył jego pełnomocnictwa, chcąc mu w ten sposób umożliwić pomyślne doprowadzenie do końca rokowań.

Kwestja zbadania odpowiedzialności za zerwanie rokowań, jest zdaniem „Vorwertsu"—kwestją drugorzędną. Stwierdzić można tylko, że dyplomacja obu stron zawiodła pokładane w niej oczekiwania. Strony biorąca udział w rokowaniach zdają się nie wiedzieć i nie rozumieć, że nawet zły traktat jest zawsze jeszcze lepszy od dziesięcioletniego stanu beztraktatowego i trzy i pół letniej wojny celnej.

Podróż P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Powitanie w Krakowie.

KRAKÓW, 20.X. (Pat). Specjalny pociąg, wiozący Pana Prezydenta Rzeczypospolitej wyjechał na teren województwa krakowskiego o godz. 5 min. 50 rano dnia 20-go października.

Od granicy województwa towarzyszył Panu Prezydentowi wojewoda krakowski Darowski z prez. Dyrekcji Kolei Państwowych Barwiczem. W Krakowie na dworcu kolejowym oczekiwali przybycia pociągu Pana Prezydenta dowódca O. K. generał Wróblewski z szefem sztabu, pułkownikiem sztabu generalnego Bolesławicem, naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa województwa majorem dr. Dziadoszem, którzy wsiedli do pociągu i towarzyszyli w dalszej podróży Panu Prezydentowi.

Ponadto na dworcu był obecny starosta grodzki dr. Styczeń z komendantem policji państwowej na miasto Kraków, wyżsi urzędnicy kolejowi i urzędu ruchu w Krakowie.

Pan Prezydent zwiedza fabrykę związków azotowych w Tarnowie.

TARNÓW, 20.10. (Pat). O godz. 8 min. 30 rano przybył tu Pan Prezydent Rzeczypospolitej w celu zwiedzenia państwowej fabryki związków azotowych. Przy bramie triumfalnej oczekiwali Pana Prezydenta przedstawiciele władz państwowych, cywilnych i wojskowych, personel urzędniczy fabryki i delegacje robotników fabrycznych.

Przy wyjściu z wagonu powitał Pana Prezydenta krótkiem przemówieniem prezes rady nadzorczej fabryki b. minister Klarner, poczem p. wojewoda przedstawił Panu Prezydentowi starostę tarnowskiego p. Marotaniego.

Zkolei zostali przedstawieni zebrani przedstawiciele miejscowych urzędów państwowych i samorządowych, duchowieństwa, wyżsi oficerowie. Delegat robotników p. Kwiatkowski wygłosił przemówienie powitalne, poczem Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody Darowskiego, generałów Wróblewskiego i Dreszera, naczelnika wydziału bezpieczeństwa województwa dr. Dziadosza i swego otoczenia oraz kierujących budową inżynierów udał się na zwiedzenie fabryki.

Trzeci dzień inspekcji Ministra Składkowskiego.

Dzień wczorajszy Minister Składkowski poświęcił lustracji powiatu brasławskiego, interesując się żywo stanem sanitarnym i ekonomicznym poszczególnych gmin. Przyjazd p. ministra do Wilna spodziewany jest dziś.

Zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej.

KATOWICE, 20 X (Pat). Dziś otwarty tu został zjazd Ligi Morskiej i Rzecznej Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Panny Marji, poczem delegaci w liczbie 200 zebrali się w sali sejmu śląskiego.

Na zjeździe obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich z p. wojewodą Grażyńskim na czele, generał Zaruski, admirał Borowski, delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kunicki, wice-prezydent m. Katowic p. Skudlarz, reprezentanci duchowieństwa, organizacyj kupiectwa i innych. Po przemówieniach powitalnych dyrektor Ligi Morskiej i Rzecznej p. Uziembło złożył sprawozdanie z działalności Ligi od roku 1926 do chwili obecnej.

Ze sprawozdania wynika, że Liga Morska i Rzeczna posiada w całym państwie 111 oddziałów, liczących razem 20 tysięcy członków, przyczem w charakterze członków przystąpiło do Ligi 400 gmin. Referent podniósł z naciskiem, że Liga zawdzięcza swój rozwój przedewszystkiem poparciu rządu.

W końcu wybrano poszczególne sekcje, a mianowicie kolonjalną, śródlądową i turystyczną, które obradować będą w godzinach wieczornych. O godz. 22 odbędzie się w sali Rady Miejskiej obiad, wydany na cześć delegacyj i gości.

Następne posiedzenie plenarne odbędzie się jutro 21 b. m.

Na posiedzeniu tem obecny będzie minister Przemysłu i Handlu p. inż. *Kwiatkowski* który przyjedzie do Katowic jutro rano.

Łotwa odwołuje swego attache wojskowego w Moskwie.

RYGA. 20. X. (Pat.) Jak się dowiadujemy, rząd łotewski wydał zarządzenie odwołania swego attache wojskowego w Moskwie pułkownika Kellera.

Nota sowiecka w sprawie Sudakowa do Rygi dotychczas nie nadeszła, była ona bowiem wręczona posłowi łotewskiemu w Moskwie, który treść jej rządowi swemu zakomunikował telegraficznie

Znamienne jest, że nota została ogłoszona przez TASS wcześniej, aniżeli otrzymał ją rząd łotewski.

Stosunki estońsko-litewskie.

TALLIN 20.X (Pat). Min. Rebane udzielił Komisji Spraw Zagran. Zgromadzenia Narodowego następujących wyjaśnień odnośnie stosunków estońsko-litewskich:

Już w 1926 r. Estonja przedłożyła Litwie projekt umowy handlowej. Jednak dotychczas nie osiągnięto porozumienia.

Główną przyczyną tego, jaką Litwa wysuwa, jest t. zw. „klauzula litewska", która została włączona do estońsko-polskiej umowy handlowej.

Wogóle należy zaznaczyć, że Litwa nie uważa za konieczną współpracę z państwami bałtyckiemi.

Minister wyraził nadzieję, że w najbliższej przyszłości dojdzie jednak do porozumienia.

Łotewsko-estońska konwencja o wzajemnej wymianie wydawnictw urzędowych.

RYGA, 20.X (Pat). Wczoraj w Ministerstwie Spraw Zagranicznych nastąpiło podpisanie łotewsko-estonskiej konwencji o wzajemnej wymianie oficjalnych artykułów oraz wydawnictw urzędowych.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy Ministerstwo Spraw Zagranicznych i poseł estoński w Rydze przystąpili do opracowania planu narad, jakie się odbędą w Tallinie podczas rewizyty Balodisa.

Przedmiotem rozmowy będą zagadnienia natury technicznej i ekonomicznej związane z zawarciem unji celnej.

Termin wyjazdu Balodisa do Tallina narazie nie został jeszcze ustalony.

Sześć lat twierdzy za szerzenie agitacji komunistycznej w wojsku.

RYGA, 20.X (Pat). Od dwóch dni sąd wojskowy w Rydze rozpatrywał sprawę kapitana armji łotewskiej Sapulsa oskarżonego o szerzenie agitacji komunistycznej w armji i przygotowanie buntu wojskowego.

Sprawa została zakończona dzisiaj skazaniem kapitana Sapulsa na 6 lat twierdzy.

Echa wywiadu Woldemarasa w prasie litewskiej.

KOWNO. 20.X. (Pat). „Lietuvos Aidas" omawia głosy prasy łotewskiej w związku z ostatnim wywiadem Woldemarasa.

Dziennik przychodzi do wniosku, że nie można nie liczyć się z opinją, wygłoszoną przez b. ministra Celensa, oświadczenie jego bowiem jest objektywną oceną wytworzonej sytuacji.

Libawa według—„Lietuvos Aidas"—w życiu ekonomicznem Łotwy nie posiada takiego znaczenia, któreby mogło wpływać na kurs łotewskiej polityki zagranicznej. Libawa winna zważyć na to, że nietylko ona znalazła się w takiem położeniu, jakie zostało wytworzone przez czyn Żeligowskiego.

„Lietuvos Aidas" omawia politykę Balodisa w stosunku do Litwy i dochodzi do wniosku, że jeśli Balodis nie mógł tej polityki wieść po właściwej drodze i popełniał omyłki, to pozostawienie jego na stanowisku posła w Kownie jest niewygodne, o czem mówił Woldemaras za pośrednictwem prasy.

Nowa grupa opozycyjna w Rosji Sowieckiej.

WIEDEŃ, 20-X. (Pat). United Press donosi z Moskwy: Zaledwie rok upłynął od czasu, gdy opozycja pod przewodnictwem Trockiego została stłumiona, a oto powstała nowa grupa opozycyjna, której tendencja idzie na prawo.

Opozycja domaga się większej swobody gospodarczej dla włościan i zwolnienia tempa rozwoju przemysłowego.

Dzienniki sowieckie, omawiając nową akcję opozycji, zaznaczają, że tendencja naprawo stanowi większe niebezpieczeństwo dla ustroju sowieckiego, niż grupa trockistów.

Rewolucja w Afganistanie.

WIEDEŃ, 20 X (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu, że nadeszły tam wiadomości o wybuchu rewolucji w Afganistanie.

Wedle jednej wersji była to rewolucja pałacowa kilku dygnitarzy, którzy nie zgadzają się z dążeniami cywilizacyjnemi króla.

Według zaś innych doniesień wybuchnęła powszechna rewolucja.

Naczelny kapłan Abd-Ur Rahama oraz trzej jego zwolennicy zostali na rozkaz króla straceni.

Straszny wypadek w Ameryce.

Dwaj mali chłopcy spadli z wysokości trzynastego piętra.

NOWY-YORK, 20-X. (Pat). Dwaj mali chłopcy, spoglądający w obecności matki na miasto z dachu kolei Surrey spadli z wysokości 13 go piętra na dach sąsiedniego domu i ponieśli śmierć na miejscu.

Matka posadziła dzieci na murowanej balustradzie okalającej dach, chłopcy stracili nagle równowagę i spadli w dół. Matka widząc to wpadła w głębokie omdlenie.

Jak się okazało jest to p. Waldeman, córka miljonera Gugenheima, który zginął swego czasu przy katastrofie „Titanica".

Mac Donald przepadł bez wieści

WIEDEŃ, 20-X. (Pat). Dzienniki donoszą z Londynu: W dalszym ciągu niema żadnych wiadomości o locie Mac Donalda,

Okręt transportowy „Firach" rozesłał depeszę iskrową, że dn. 17 bm. o g. 11 m. 30 w nocy zauważono w pobliżu 65 stopnia długości zachodniej i 43 stopnia szerokości północnej eksplozję w powietrzu.

Przypuszczają, że aparat Mac Donalda spłonął w powietrzu i spadł do morza.

Sytuacja strajkowa w przemyśle włókienniczym niewyjaśniona.

ŁÓDŹ, 20 X. (Pat). Prasa poranna określa sytuację strajkową w przemyśle włókienniczym, jako nie wyjaśnioną.

Wedle doniesień prasy i informacyj władz z większych zakładów przemysłowych w Łodzi, wróciło do pracy w fabryce Poznańskich S. A. około 1100 robotników, w zakładach Rosenblatta 300 robotników.

W zakładach Gayera uruchomiono wykańczalnie. Całkowicie uruchomiona została również Widzewska nicjarnia. Natomiast nie podjęto dotychczas pracy w zakładach Scheiblera i w kilku innych wielkich fabrykach, w których nie można było zorganizować obsad kompletnych.

W Pabjanicach pracuje już około 80 proc. robotników. W Tomaszowie uruchomiono fabrykę sztucznego jedwabiu. Natomiast w fabrykach włókienniczych w Ozorkowie i Zgierzu strajk trwa nadal.

Zgon Józefa Kotarbińskiego.

WARSZAWA, 20-X. (Pat). W nocy z 19 na 20-X. r. b. zmarł po kilkudniowej chorobie świetny artysta Józef Kotarbiński.

Tajemnicza śmierć czworga dzieci przez powieszenie.

(Telefonem od wł. koresp. z Nowogródka).

Ewa Dzienisik, mieszkanka wsi Zarzecze, gm. pierszajskiej, powiatu wołożyńskiego—powróciwszy wczoraj około g. 1-ej popołudniu z lasu do domu znalazła na strychu zastygłe trupy czworga swych dziatek w wieku od lat 4 do 14. Dzieci były powieszone. Potworny ten mord, dokonany przez jakieś tajemnicze ręce na czworgu dzieci biednej wdowy wywołał wielką sensację w całej okolicy.

Powiadomione o tem wypadku organa śledcze wszczęły natychmiest energiczne śledztwo. Zachodzi przypuszczenie, iż tego dokonał 14-o-letni syn wdowy w momencie obłędu, poczem popełnił samobójstwo. Nie mniej jednak kursuje pogłoska, iż mord został dokonany przez zemstę.

Echa katastrofy budowlanej w Vincennes.

VINCENNES, 20 X (Pat). Robotnik włoski, którego drużyna ratunkowa zdołała uratować po 27-godzinnych wysiłkach, zmarł w szpitalu.

O godz. 2-ej wydobyto trup drugiego robotnika.

Liczba zabitych dosięga obecnie 13. Prace ratunkowe prowadzone są obecnie przez robotników przedsiębiorstwa prywatnego. Akcja posuwa się żywo naprzód

DO KONSTANTEGO BALMONTA.

(Z powodu jego wiersza, odmawiającego Polsce praw do Wilna, Grodna i Suwałk).

Jakież to Cię natchnęły bogi,
Wieszczu, kończący pieśń łabędzią,
Że bez litości i bez trwogi
Wstałeś i wdziałeś togę sędzią?

Witaliśmy Cię tu, w Ojczyźnie,
Litując doli Twej tułaczej,
Podaliśmy Ci dłonie bliźnie:
Oddajesz uścisk ten — inaczej..

Ty nam nie pukaj do sumienia.
W otwarciu serca myśmy pierwsi,
Lecz sam spójrz w przeszłość wgłąb jej cienia
I sam, poeto, bij się w piersi!

Nie zadzwoniłeś w struny lite
Nad Wilnem, w ruski łańcuch wkutem
Kiedy milczało miasto bite
Kozackim knutem, carskim butem

Gdy tu, na czarnej szubienicy
Stryk znowu wiązał Polskę z Litwą,
Ty wtedy, sylfie bladolicy,
Zajęty byłeś gwiazd gonitwą.

Dzisiaj — już strachem nie oniemion
Rozdzierasz fałdy szat z patosem —
W bolesną waśń dwuch bratnich plemion
Wdarłeś się nagle obcym głosem.

To nie błyszczące szkieł kawałki,
Przez które dzieci na świat patrzą
To Wilno, Grodno i Suwałki
Poruszasz ręką świętokradczą

Zdejm, wieszczu, togę, skończ zabawę,
Dośpiewuj w ciszy pieśń łabędzią, —
Tam, gdzie ma Polska z Litwą sprawę —
Nigdy nie będzie Moskal sędzią!...

Tadeusz Łopalewski.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

Ś. p. Profesor Józef Łukaszewicz.

W nocy z piątku na sobotę zmarł w Wilnie profesor geologji Uniwersytetu Stefana Batorego, Józef Łukaszewicz.

Ś. p. profesor Józef Łukaszewicz urodził się w Bykówce pod Wilnem w roku 1863. Po ukończeniu gimnazjum zapisał się na wydział Matematyczno-Przyrodniczy Uniwersytetu Petersburskiego, gdzie odrazu wybija się na pierwsze miejsce między studentami-przyrodnikami dzięki niezwykłym zdolnościom. Jako student bierze udział czynny i w pracach młodzieży rewolucyjnej, co przypłaca skazaniem go na dożywotnie więzienie w twierdzy Szlisselburskiej. W Szlisselburgu przebył 18 lat i dopiero w roku 1905 został zwolniony z twierdzy z zamianą jej na osiedlenie. Wkrótce zwolniony zostaje całkowicie i wraca do Petersburga, a w roku 1907 składa egzaminy na Uniwersytecie, uzyskując dyplom pierwszego stopnia. Podczas pobytu w Szlisselburgu ś. p. profesor Łukaszewicz, mając udostępnione studjowanie dzieł naukowych, zdobywa olbrzymią wprost wiedzę przyrodniczą.

Wkrótce po zdaniu egzaminów, które dla wybitnego uczonego były jedynie formalnością, zostaje nagrodzony za działalność naukową przez Cesarskie Towarzystwo Geograficzne i Akademję Nauk w Petersburgu. W roku 1912 powołuje Go na współpracownika Komitet Geologiczny w Petersburgu, w roku 1915 otrzymuje katedrę w Instytucie Geograficznym, którego wkrótce zostaje rektorem.

Po wojnie pełni w Wilnie obowiązki wizytatora szkół w sekcji Oświecenia Publicznego Komisarjatu ziem Wschodnich, a w roku 1920 mianowany zostaje profesorem Geologji fizycznej na Uniwersytecie Stefana Batorego. Na tem stanowisku dotrwał do końca.

W zmarłym profesorze traci Uniwersytet i społeczeństwo wybitnego uczonego o olbrzymiej wiedzy, traci człowieka o nieskazitelnym charakterze, entuzjastę nauki i entuzjastę pracy. Wraz ze ś. p. profesorem Łukaszewiczem schodzi do grobu bojownik o wolność, jedna z tych czystych dusz ludzkich, jakie się rodziły i kształtowały w Wilnie w atmosferze wspomnień filareckich.

Teatr Polski (Lutnia).

„Nasza żoneczka" krotochwila w 3-ch akt. Hopwood'a.

Amerykanie lubią po intensywnej pracy wyśmiać się „zdrowo" dla konkocji żołądka i nie wiele im do tego trzeba, bo to są natury nie przerafinowane i prostota, aż dziecinna jest ich cechą wrodzoną. To też farsy z za oceanu, które do nas przychodzą, odznaczają się naiwną konstrukcją, niewyszukaną fabułą, i o ile nie są detektywnemi sztukami, przypominają trochę cyrk, a trochę teatr. Trzeba też je grać w tempie szalonem by się nikt nie mógł zorjentować w grubej przesadzie dowcipów i sytuacji. Najzabawniejsze bodaj w nich jest to że, naśladują farsy francuskie w niby drastycznych sytuacjach, które niemi nie są. I tak np. gdyby „Nasza żoneczka" mówił do męża doktór, muzyk czy inny przyjaciel domu byłby to cynizm, a zazdrość męża o flirty żony odznaczała by że jest zdradzany.. do ostateczności.

Ale w Ameryce tak nie można, to też wszystko tu chodzi tylko o najniewinniejsze flirty posunięte jednak na takie granice niebezpieczeństwa i tak liczne, że biedny mąż uroczej żoneczki nie może wytrzymać i prosi przyjaciela o pomoc, co znów ani jemu ani przyjacielowi nie wychodzi na dobre.

Mąż z żoneczka, Bobby z narzeczoną i doktór z żoną plączą swe osoby i uczucia z szybkością pociągu express, nieporozumienia, ścigania, zamykania, pretensje wybuchają zwłaszcza w 2-im akcie jak w kino lub kalejdoskopie.

Zespół Lutni nastroił się odpowiednio i prowadził całość w galopie, wywołując żywością akcji ciągłe wybuchy śmiechu na widowni. Oczywiście bohaterką wieczoru stała się miła „gościa" mówiąc po wileńsku p. Gorczyńska, która naturalną wesołością, urodą i tualetami ożywiła całą sztukę, dokazując i skacząc, robiąc rozkosznie kapryśne i popsute powodzeniem jazz-bebi amerykańskie. Sekundowali jej dzielnie p. Wyrwicz zawsze wyborny w roli nieśmiałych i niezaradnych amatorów i p. Detkowski, który, chociaż roli nie umiał, nadrabiał giestami i temperamentem. Inne role odpowiednio obsadzone zharmonizowały się z całością, i wszystko szło po amerykańsku. Publiczności było dużo i bardzo się śmiała. *Hro.*

* * *

Parę lat temu afisze „Lutni" po bożemu zapraszały na 8 godz., publiczność przychodziła o 8 m. 15—20—i zaczynało się o 8 i pół najpóźniej zmienili godzinę na 8.15 publiczność znów później przychodzi, wtedy Dyrekcja znów posuwa godzinę, na 8 i pół. Dzięki Bogu „Publiczność około 9-ej się zeszła i o 9-ej się zaczęło. Jak tak dalej pójdzie to zaczniemy o 11-ej jak kabare na który wiele osób z żalem iść nie może, bo to późno! A Wilnianin nie stołecznik... spać chce porę!

KRONIKA.

Niedziela **21** październ

Dziś Urszuli P.
Jutro: Kordali.
Wschód słońca g. 5 m. 50
Zachód " g. 16 m. 20

METEOROLOGICZNA.

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dn. 20.X. b. r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 762. Temperatura średnia + 8° C. Opad w milimetrach. Wiatr przeważający południowo-zachodni. Uwagi: pogodnie. Maksimum na dobę + 12° C. Minimum + 4° C.

Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Posiedzenie Rady Wojewódzkiej zostało wyznaczone na dzień 21 b. m.

SPRAWY PRASOWE.

— **Konfiskata „Owent Kurjer“.** Z polecenia władz administracyjnych w piątek wieczorem przyaresztowano nakład czasopisma żydowskiego „Owent Kurjer“.

Jak się dowiadujemy „Owent Kurjer“ został skonfiskowany za feljeton treści obrażającej władzę. Redaktor powyższego czasopisma odpowie za to przed sądem.

WOJSKOWA.

— **Kto staje do zebrań kontrolnych.** Jutro 22 b. m. do zebrań kontrolnych stają rezerwiści i pospolitacy urodzeni w roku 1903 nazwiska których rozpoczynają się na literę K. T. U.

Z POCZTY.

— **Zlikwidowanie agencji.** Zawiadamia się, że z dniem 16 listopada b. r. zwija się agencję pocztową Radczyck, pow. Stolin.

SANITARNA.

— **Wyniki oględzin sanitarnych.** Jak się dowiadujemy w wyniku dokonanej zbiorowej lustracji przez władze administracyjne poszczególnych posesyj prywatnych w Wilnie, stwierdzono bardzo niski stan ustępów, które w wielu domach zwłaszcza na ulicy Kalwaryjskiej, Tatarskiej, Garbarskiej, Zawalnej i Niemieckiej nie odpowiadają najelementarniejszym wymogom higjeny.

SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Podziękowanie.** Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. składa niniejszem wielebnemu księdzu prałatowi Balulowi serdeczne podziękowanie za złożone na ręce J. M. rektora U. S. B. ks. prof. dr. Czesława Falkowskiego na rzecz Stowarzyszenia ofiarę w wysokości 50 zł.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Przygotowania do uroczystości 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego.** W poniedziałek dnia 22-go b. m. odbędzie się w lokalu Związku organizacyj byłych wojskowych (ul. Uniwersytecka 6 — 8) o godz. 18-ej zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacyj w sprawie urządzenia pochodu w dniu uroczystości 10-lecia wskrzeszenia państwa polskiego.

Organizacje, które nie otrzymały zaproszeń z racji spóźnionej pory, proszone są o wysłanie swych przedstawicieli na powyższe zebranie.

— **Z Zrzeszenia Polskich Nauczycieli geografji.** W poniedziałek dnia 22 października b. r. o godz. 17 min. 30 odbędzie się w lokalu Szkolnej Pracowni Przyrodniczej (ul. Zawalna 5, wejście z podwórza od Małej Pohulanki) pierwsze zebranie Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli geografji w Wilnie.

Na program zebrania złoży się:

1) odczyt prof. U. S. B. dr. Mieczysława Limanowskiego „O granicy przedmendogowej Litwy etnograficznej“,

2) dyskusja.

Po odczycie i dyskusji nastąpi:

Przyjęcie zgłoszeń nowych członków, wybór stałego Zarządu Koła, omówienie sprawy własnego wydawnictwa, oznaczenie terminu następnych zebrań i wolne wnioski.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Nowy zarząd Wileńskiego Koła Związku Niższych Funkcjon. Państw.** Dnia 7 października na dorocznem ogólnem zebraniu Niższych Funkcjonarjuszów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Wilnie, został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: prezes — Piotr Baranowski, wice-prezes — Kazimierz Nowicki, sekretarz — Alfons Adamowicz, skarbnik — Wawrzyniec Rybak.

Na zastępców członków zarządu wybrani zostali: Kazimierz Dykas, Ludwik Wołłejko, Kazimierz Mackiewicz, Stanisław Ordy.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zapotrzebowanie na pracę.** „P. U. P. P. w Wilnie na posiadane w ewidencji swej wolne miejsca może skierować: 20 ślusarzy artystycznych, 10 giserów kuchennych, 10 kompletów hutniczych na butelki, większą ilość tłukaczy kamieni na szabr szosowy i kolejowy, kilkudziesięciu robotników leśnych i ziemnych, wychowawczynię do 2-ch chłopców ze znajomością języka francuskiego lub niemieckiego, freblankę do prowadzenia „przedszkola“. kilku tokarzy metalowych, furmanów oraz kilkanaście kandydatek na służbę domową.

Reflektanci na powyższe posiadający odpowiednie zaświadczenia z prac poprzednich winni się zgłaszać do P. U. P. P. w Wilnie w godzinach od 10—14 w okienku Nr. 7.

— **Kuśnierze grożą strajkiem.** Wobec nieuwzględnienia przez pracodawców podwyższenia dotychczasowych zarobków postanowili zastrajkować robotnicy kuśnierscy.

— **Stan bezrobocia.** Wobec częściowego ukończenia sezonu budowlanego bezrobocie na terenie Wilna uległo zwiększeniu o 65 osób. Obecnie liczba pozostających bez pracy wynosi 2600 osób.

RÓŻNE

— **Fałszywe automaty.** Obok kiosku inwalidów przy zbiegu ulicy Zawalnej róg Trockiej T-wo „Ruch“ — ustawiło przed kilkoma miesiącami automat, który zdaje się nigdy prawidłowo nie funkcjonował, a w ostatnich tygodniach jest wręcz nieczuły na wrzucanie doń dwudziestogroszówki.

Piszący te słowa przed kilkoma dniami wracając wieczorem do domu potrzykroć wrzucał do automatu niklowe dwudziestogroszówki, które znikały we wnętrzu automatu bezpowrotnie, nie wyrzucając czekolady.

Na wezwanie poszkodowanego policjant spisał protokuł na „nieuczciwy“ automat, protokuł ten jednak nie odniósł najmniejszego skutku, gdyż w ciągu następnych dni nie wyłączając jeszcze dnia wczorajszego można było w różnych porach dnia obserwować przechodniów, którzy mozolili się przy „nieczułym automacie“ — tracąc naprożno pieniądze.

Wypada zapytać T-wo „Ruch“ — jak długo jeszcze automaty uliczne wyłudzać będą od publiczności pieniądze i do czyjej kieszeni te pieniądze płyną?

Nie sądzimy, ażeby automaty uliczne były uważane przez T-wo „Ruch“ za warsztaty lekkich dochodów, raczej kładziemy to na karb niedbalstwa osób pod których dozorem automaty uliczne pozostają.

Tak, czy inaczej sprawą tą winny zainteresować się czynniki administracyjne.

Teatr i muzyka.

REDUTA (na Pohulance).

— **Dziś po raz ostatni,** dramat G. Zapolskiej — „Tamten“ — z Junoszą-Stępowskim w postaci Korniłowa. Początek punktualnie o g. 20-ej.

Pragnąc uprzystępnić najszerszym warstwom publiczności wileńskiej, możność ujrzenia znakomitego artysty — daje Zespół Reduty dziś, specjalne przedstawienie popołudniowe „Tamten“.

Bilety w cenie od 50 gr. wcześniej w „Orbisie“ — a od godz. 14-ej w kasie teatru.

— **Jutro teatr zamknięty** z powodu próby generalnej dramatu Mereżkowskiego p. t. „Car Paweł I“. Postać tytułową kreuje znakomity Junosza-Stępowski, który odtwarzał tę postać wielokrotnie w stolicy, budząc zachwyt najwybitniejszych znawców i koneserów sztuki dramatycznej. Prócz warszawskiego gościa, w przedstawieniu bierze udział cały Zespół Reduty. Sceny militarystyczne wykonane zostaną z łaskawym współudziałem 6 p. p. Leg.

Oprawa sceny pomysłu art. mal. H. Zwolińskiego — tematy muzyczne zebrał i ułożył Eugenjusz Dziewulski.

Nowe, stylowe ubiory wykonano w pracowniach Reduty, ściśle podług wzorów historycznych

— Premjera we wtorek, dnia 23 b. m.

Bilety są już do nabycia w „Orbisie“.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“)

— **Występy Marji Gorczyńskiej.** Publiczność wileńska dziś ma ostatnią sposobność ujrzenia Marji Gorczyńskiej w krotochwili Hopwooda „Nasza żoneczka“.

— **Dzisiejszy koncert-poranek w Teatrze Polskim.** Dziś o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się koncert-poranek E. Jefimcewej (sopran) i A. Katza (wirtuoz-wiolonczelista)

W programie: Begrinowski, Bemberg, Debussy, Dłuski, Glier, Głazunow, Eccles, Karłowicz, Marczewski, Popper, Rimski-Korsakow, Rachmaninoff, Rutkowski i inni.

Pozostałe bilety w kasie Teatru Polskiego od g. 11-ej r.

— **Dzisiejsze popołudniówki w Teatrze Polskim.** Dziś o godz. 3-ej pp. po raz ostatni w sezonie — krotochwila Moncey'a „Pan naczelnik, to ja“, o godz. zaś 5 m. 30 pp., również po raz ostatni — komedja Bernauera i Oesterreichera „Pieniądz leży na ulicy“.

Ceny miejsc od 20 gr.

— **Ostatni występ artystów teatru „Perskie Oko“.** Dziś o g. 11-ej w nocy ostatni raz artyści b. Teatru „Perskie Oko“, dadzą rewję w 16 obrazach p. t. „Raz a dobrze“ z udziałem wybitniejszych sił. S. Betherowej, H. Kamińskiej, M. Rentgena, E. Koszutskiego, Z. Wiehlera oraz Koszutski-Girls.

Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-ej r. w ciągu całego dnia.

— **Jutro premjera.** Niewielu autorów polskich cieszy się takiem powodzeniem i popularnością, jak Wincenty Rapacki. Autor ten będąc sam aktorem i reżyserem, pisze role dla wybitnych indywidualności aktorskich. Pisząc „Pannę z dobrego domu“, rolę tytułową napisał specjalnie dla Marji Gorczyńskiej, wyposażając tę postać w właściwe Marji Gorczyńskiej cechy i atuty, nic też dziwnego, że „Panna z dobrego domu“ osiągnęła rekord powodzenia w Warszawie.

U nas, dzięki wykonaniu roli tytułowej przez Marję Gorczyńską, należy się spodziewać, że powodzenie będzie stosunkowo nie mniejsze

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 21 października 1928 r.

10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56 — 12.10: Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie i komunikat lotn. meteorologiczny. 12.10—14.00: Tr. z W-wy. Poranek symf. z Filharm. Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. pod dyr. J. Ozimińskiego i soliści. W progr. utwory Czajkowskiego. 14.00—15.00: Transmisja z Warszawy. Odczyty rolnicze. 15.15—17.20: Tr. z W-wy. Koncert symf. z Filharm. Warsz. w wykonaniu Ork. Filharm. pod dyr. Oskara Frieda W programie utwory Czajkowskiego i Beethovena. 17.20—17.45: Tr. z W-wy. „Z włóczęgi myśliwskiej“ wygł. St. Dzikowski. 17.45 — 18.00: „Chwilka lotnicza“. 18.00 — 19.00: Tr. z W-wy. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i solistów. W progr. Moniuszko, Noskowski i inni. 19.00 — 19.20: Odczyt w języku litewskim wygł. Józef Kraunajtis 19.20—19.45: Tr. z W-wy. „Boczna antena“ odczyt wygł. Bruno Winawer. 19.45—20.00: Komunikaty, odczyt. progr. na poniedziałek i sygn. czasu z Warszawy. 20.00—20.25: Tr. z W-wy. „Rozrywki umysłowe“ odczyt wygł. Karol Hoffman. 20.30—22.00: Tr. z W-wy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i solistów. W programie: Czajkowski, Różycki i inni. 20.30—22.00: Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol“ w Warszawie.

Na wileńskim bruku.

— **Fatalny upadek.** Onegdaj wieczorem na ulicy Dominikańskiej wpadła do rowu kanalizacyjnego Helena Biesikirska (Objazdowa 5), która uległa tak ciężkim obrażeniom ciała, że musiano ulokować ją w szpitalu żydowskim.

— **Zatrzymanie „występowicza“.** Podczas obławy na mieście zatrzymano mieszkańców Warszawy Jankiela Frydlanda, który jak okazało się będąc złodziejem przyjechał do Wilna na „gościnne“ występy. Frydlanda odesłano pod eskortą do Warszawy.

— **Harce samochodowe.** Na ulicy Kolejowej samochód Monopoli Państwowych najechał na przechodzącego przez jezdnię Jakóba Gurwicza (W. Pohulanka 19) Gurwicz został b. dotkliwie poturbowany. Szofera zatrzymano.

— **Samobójstwo młodej kobiety.** Popełniła samobójstwo w hotelu „Wileńskim“ 20-letnia Anna Downarówna zamieszkała stale w pobliskiej wsi Mikoławszczyzna. — Desperatka otruła się roztworem karbolu. Powód samobójstwa nieznany.

— **Szaflik na głowie przechodnia.** Z rusztowania ustawionego przy moście Zwierzynieckim spadł szaflik z wapnem na idącego tamtędy Jana Rużewskiego (Sawicz 10) Rużewski odniósł rany głowy i nosa.

— **Aresztowanie oszusta.** Został aresztowany niejaki Marjan Kondracjew, który dokonał całego szeregu oszustw przy „sprzedaży“ nieposiadanych radjoaparatów.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy SALA MIEJSKA (Ostrobramska 5)

Od dnia 18 do 21 października 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:

Obrońca z Zachodu 7 aktów sensacji w powietrzu i lądzie. W roli głównej: William Fairbanks.

Nad-program: 1) „Peggy i jej faworyt" komedja w 2 akt., 2) „Pierwsze Północne Targi w Wilnie" w 1 akcie

Orkiestra pod dyr. p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej.

Następny program: „PANCERNIK ATLANTIC".

KINO-TEATR „HELIOS" Wileńska 38.

Dziś! Potężne arcydzieło wszechświatowej sławy **Anna Karenina** w/g nieśmiertelnej, głośnej powieści HR. LWA TOŁSTOJA produkcja 1928/29 r.

Superszlagier, porywający siłą treści i głęboką grą niezrównanych mistrzów ekranu: GRETY GARBO i JOHN GILBERTA. Hymn kobiety kochającej i zdolnej do największych poświęceń. Tragedja kobiety nie znającej granic miłości. Film demonstruje się jednocześnie z Warszawą. Uprasza się o przybycie na początki seansów. Seansy: 4, 6, 8 i 10.15. Zwiększona orkiestra.

KINO „POLONJA" Mickiewicza 22.

Dziś rekordowy film z udziałem naszej sławnej rodaczki **POLI NEGRI** w potężnym do łez wzruszającym dramacie p. t.

SPOWIEDŹ UCZCIWEJ KOBIETY

Publiczność przeżywa wraz z bohaterką jej tragedje i każdy ją zrozumie bowiem miłość matki do dziecka jest wszędzie i zawsze miłością ponad wszystko i dla wszystkich zrozumiała.

Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25.

Kino „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś po raz pierwszy w Wilnie, nareszcie szlagier! dla obywateli i żołnierzy wszystkich krajów. Kto? Co? Kto? wszyscy razem: CHARLIE CHAPLIN, HAROLD LLOYD, BUSTER KEATON, PAT i PATASZON to nic wobec Szwejki odtwarzającego ordynansa SZCZAPĘ w filmie osnutym na popularnej i rozgłośnej powieści Haseka „Największa parada świata" ordynans Szczapa w niewoli rosyjskiej w filmie

Szczapa na carskim balu w 12 w. akt. Zakulisowe życie dworu Cara Mikołaja II w czasie wojny. Udział biorą: Car Mikołaj, Carówna, Rasputin i Carska Kamarylla.

KINO „LUX" Mickiewicza 11.

ŚPIESZCIE SIĘ! NIEODWOŁALNIE OSTATNI DZIEŃ!

2-ga i ostatnia serja KURJER CARSKI

W rol. główn. **Iwan MOZŻUCHIN** i **Natalja KOWANKO**

Dla młodzieży dozwolone. Początek o godz. 1-ej.

KINO WANDA

Dziś! Najpotężniejsza symfonja zmysłów. Zapewniamy, że to druga „Gehenna Miłości"

Tragedja tułaczki księżny Trubeckiej

potężny dramat w 12 akt. z tułaczego życia arystokracji rosyjskiej pozbawionej ojczyzny. W rol. główn. urocza MADY CHRISTIANS, BRUNO KASTNER. Podczas wyświetlania filmu koncert znakomitego barytona, który wykona szereg cygańskich romansów Pożalej, Wołga Wołga, i Ojczyzna moja.

Uwaga: Bilety honorowe i jednorazowe na premjerę, soboty i niedziele nieważne.

Kino Kolejowe „Ognisko" (obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Arcydzieło polskiej wytwórni kinematograficznej **ZEW MORZA** dramat w 12 aktach według powieści Stefana Kiedrzyńskiego.

W roli głównej gwiazda ekranu polskiego **Marja Malicka** z udziałem Polskiej Marynarki Wojennej i Handlowej oraz Polskiego Lotnictwa.

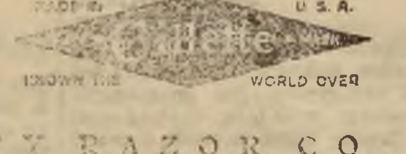
Początek seansów o godz. 6-ej popoł. W niedziele i święta o godz. 4-ej pop. Ceny miejsc zwykłe.



Tak elastycznym jest prawdziwy nożyk Gillette

Zgięty w półokrąg powraca natychmiast do normalnego kształtu-dzięki wysokowartościowej jakości stali, z jakiej jest wyrabiany. Gatunek i sposób hartowania stali obok najbardziej nowoczesnych metod szlifowania, zastosowanych przy fabrykacji-składają się w rezultacie na to, że nożyki Gillette służą najdłużej i najdogodniej do usuwania zarostu.

Każdy prawdziwy nożyk Gillette jest oznaczony tą marką ochronną.



Nożyki w opakowaniu po 30, 10 i 5 sztuk są do nabycia we wszystkich odnośnych sklepach

GILLETTE SAFETY RAZOR CO 3471

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11 — 2; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 1; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2½; nerwowe 1—2; dziecięce od 11 — 12 i od 2—2½.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarcowa lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorjum analityczne. 3327

PRZEPISUJEMY na maszynach fachowo, tanio i szybko. 3474-2 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

KRAWIEC CYWILNY i WOJSKOWY **W. FALKOWSKI**, Bonifraterska 4—6. przyjmuje wszelkie obstalunki oraz wykonywa reperacje, przeróbki po cenach bardzo niskich. Za gotówkę i na raty. 3453-0

Przezorność obywatela świadczy o jego kulturze!

Największa i najszczęśliwsza Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

H. MINKOWSKI Wilno, ul. Niemiecka 35. Tel. 13-17. P. K. O. 80928.

Centrala w Warszawie. Nalewki 40, tel. 296 35. P. K. O. 3553.

Komunikuje, że rozpoczęła już sprzedaż zawsze szczęśliwych

Losów do klasy 1-ej—18-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej

Cena: 1/1 losu 40 zł. 1/2 „ 20 „ 1/4 „ 10 „ | **Główna wygrana zł. 750000**

i cały szereg innych znacznych sum.

ogólna kwota wygranych zł. 26,761,600

CO DRUGI LOS BEZWARUNKOWO WYGRYWA

Czas decyduje o waszej fortunie! Nie zwlekajcie i czemprędzej udajcie się do Kolektury H. MINKOWSKIEGO Wilno, Niemiecka 35. gdzie szczęście stale sprzyja graczom.

Zlecenia zamiejscowych uskuteczniamy niezwłocznie po wpłaceniu należności na nasze konto w P. K. O. 80928.

Wypłacamy wszelkie wygrane.

Tabele wygranych do przejrzenia u nas, codziennie bezpłatnie niezależnie od tego gdzie los został nabyty.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione przesłać nam w liście.

Karta zamówień

H. MINKOWSKI, Wilno, Niemiecka 35

Niniejszem zamawiam do I-ej klasy 18-ej Państw. Loterii Klasowej:

.................losów całych po Zł. 40.—

.................połówek . . po Zł. 20.— 3476

.................ćwiartek . . po Zł. 10.—

Imię i nazwisko.................

Dokładny adres.................

DRZEWNICY! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE
DAS POLNISCHE HOLZ THE POLISH TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis.

Licytacja.

Magistrat m. Wilna ogłasza że dnia 6 listopada r. b. o godz. 10 rano w miejskiej sali licytacyjnej przy ul. Trockiej Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z licytacji niepodjętych przez właścicieli depozytów b. lombardu miejskiego i składających się z biżuterji z drogiemi kamieniami i srebra. 3481/1524.

SMAKOSZE CAŁEGO ŚWIATA piją tylko angielską **HERBATĘ LYONS'a**



Ta niezrównana w smaku herbata używana jest na dworze KRÓLA angielskiego oraz na wszystkich dworach EUROPEJSKICH. Do nabycia w sklepach kolonjalnych.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ 3277/5104 9

Teofil Marzec, WARSZAWA, MAZOWIECKA 5 i MARSZAŁKOWSKA 89.

Przedstawiciel: **K. Abłamowicz, Wilno, Kasztanowa 7.**

3450-2

DRZEWKA i KRZEWY owocowe,

jabłonie, gruszy, śliwy, czereśnie, wiśnie, agrest, porzeczki, maliny oraz ozdobne

Zaaklimatyzowane, wyhodowane na miejscu w szkółkach.

Nowy, wielki dobry wybór polecają na sezon jesienny Szkółki Mazelewskie przy Kolonji Wileńskiej

Wilno, Zawalna 6, m. 2 Ceny przystępne.

Pożyczki załatwiamy szybko i dogodnie. 3473-2 Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel 152.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. **Mickiewicza 28 m. 5** Przyjmuje od 9—1 i 4—8. 3305

Lekarze

Dr. D. OLSEJKO **Choroby ucha, gardła i nosa.** Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28) Od 11—1 popoł. 3328

Dr. Kenigsberg CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE. Przyjmuje 9—12 i 4—8. **Mickiewicza 4,** tel. 1096. W.Z.P. 39 2996

DR. MED. **Marjan Mienicki** Adjunkt Kliniki Syfil.-skórnej Uniw. S.B. powrócił i wznowił przyjęcia chorych. Wileńska 34, m. 3 od 4—7 pp. 3433-9

DOKTÓR **BLUMOWICZ** 2436 Choroby weneryczne, syfilis i skórne **Wielka 21.** Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921).

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** UL. TATARSKA 20 **MEBLE** jadalne, sypialne, i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. **Wykwintne - Mocne Niedrogo.** na dogodnych warunkach i na raty. 1564

MIÓD pszczelny czysty, pod gwarancją lipcowy, deserowy i dla celów kuracyjnych, własnych pasiek w blaszankach 5 kg.—16.80 zł., 10 kg.—32 zł., 20 kg.—61 zł. wraz z blaszanką i opłatą pocztową wysyła za pobraniem „PATOKA" Kupczyńce, poczta Denysów, wojew. Tarnopolskie. 3397

Folwark około 60 ha. Ziemia urodzajna. Zabudowania kompletne sprzedamy natychmiast za 6.000 dol. Dom H/K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05. 3439

Pianina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24—9. Estko. 3152

KUPNO-SPRZEDAŻ wszelkich nieruchomości solidnie załatwia 3475-2 **Wileńskie Biuro** Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152.

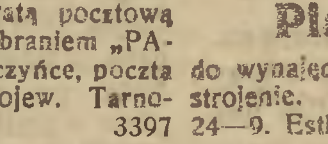
Place nad morzem po 2 zł. kwadratowy metr, na odpłatę, w cudownej okolicy, sprzedaję, Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10 3467

Ogłaszajcie się w „Kurjerze Wileńskim".

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego" przyjmuje na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego" Jagiellońska 3. od 9—3 ppoł. i 7—9 wiecz.

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Odznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26. **Wszędzie do nabycia.** 3330

T-wo wydawnicze „POGOŃ" Sp. z o. o.



DRUKARNIA „PAX" UL. Św. IGNACEGO 5 WILNO Telefon Nr. 8-93.

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY DRUKARSKIE i INTROLIGATORSKIE SZYBKO I DOKŁADNIE.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2176

2 pokoje z oddz. wejśc. dla **biura lub lekarza** Jagiellońska 3 m. 5. Oglądać od 9—11 i od 2—4. 3446-1

DOKTÓR MEDYCYNY A. CYMBLER Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapja, Diatermja, Słońce górskie. Sollux. **Mickiewicza 12** róg Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7. 2971

Akuszerki

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093 2152

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynna od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6 do 7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście I i II str.—30 gr., III i IV str.—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy), kr. rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 10% drożej. Oddział w Grodnie — Bankowa 15. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: „Kurjer Wileński" s-ka z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń", Druk. „Pax", ul. św. Ignacego 5. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.